



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

Warszawa, 04 czerwca 2025 r.

Opinia w sprawie inicjatywy Komisji Europejskiej „Strategia na rzecz równouprawnienia płci na lata 2026-2030”

Główne tezy:

- Instytut Ordo Iuris z niepokojem przyjmuje kontynuowanie przez Komisję Europejską polityki opartej na eliminacji wszelkich różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami (*gender equality*).
- Równość płci pojmowana przez pryzmat ideologii *gender* nie stanowi walki z dyskryminacją, przeciwnie, nierzadko stanowi jej podstawę.
- Instytut Ordo Iuris rekomenduje gruntowną zmianę i przebudowę Strategii na lata 2026-2030 w oparciu o analizę wyników dotychczasowej polityki równościowej KE. Wyniki te jasno wskazują na nieskuteczność polityki *gender*, co dodatkowo potwierdza związane z tym rosnące niezadowolenie społeczne.
- Porzucenie ideologii *gender* pozwoli na dostrzeżenie faktycznych źródeł przemocy, w tym przemocy wobec kobiet, a co za tym idzie otworzy możliwość podjęcia skutecznych działań na rzecz zapobiegania jej.
- Polityka na rzecz równości płci powinna także uwzględniać poszanowanie preferencji i osobistych wyborów. Dotyczy to także sfery zawodowej (udział w rynku pracy), jak i sfery zaangażowania społecznego (reprezentacja w polityce).
- Polityka równościowa nie może opierać się na systemowej dyskryminacji, w tym dzieci nienarodzonych – co powinno wynikać *per se* z samej koncepcji równości.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

I. Instytut Ordo Iuris - legitymacja

Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris¹ to profesjonalny think-tank skupiający prawników zaangażowanych w ochronę praw człowieka. Do statutowych celów Instytutu Ordo Iuris należy prowadzenie badań dotyczących kultury prawnej oraz prowadzenie i wspieranie badań naukowych a także promowanie ich poprzez organizację wykładów, sympozjów, spotkań dyskusyjnych i konferencji. W przeszłości Instytut Ordo Iuris przekazywał swoje opinie m.in. Komisji Weneckiej, Komitetowi Monitorującemu ZPRE oraz Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych Parlamentu Europejskiego (LIBE). Przedstawił także liczne opinie Sekretarzowi Generalnemu Rady Europy, Komisarzowi Praw Człowieka, Komisji Spraw Politycznych i Demokracji ZPRE, Radzie Praw Człowieka ONZ, a także sądom naczelnym i konstytucyjnym i trybunałom takich państw jak Brazylia, Chile, czy Chorwacja.

Fundacja posiada akredytację Parlamentu Europejskiego (zarejestrowana pod numerem 206499215012-94) i aktywnie uczestniczy w procesie podejmowania decyzji legislacyjnych. Ponadto Ordo Iuris posiada status konsultacyjny ECOSOC przy ONZ. Monitorujemy stan rzeczy i reagujemy w czasie rzeczywistym, ilekroć w dziedzinach będących przedmiotem naszego zainteresowania pojawia się coś ważnego. Wysyłamy liczne memoranda do posłów ZPRE i Parlamentu Europejskiego. W 2019 roku wzięliśmy udział w szczycie w Nairobi współorganizowanym przez UNFPA jako jedna z zaledwie dwóch organizacji chroniących podstawowe prawa człowieka. Nasi eksperci wydali wiele analiz i raportów, zwykle zawierających również propozycje legislacyjne.

W 2020 r. Instytut Ordo Iuris opublikował raport pt. „Równouprawnienie czy uniformizacja? Polityka na rzecz równości kobiet i mężczyzn Unii Europejskiej”² stanowiący gruntowną analizę treści strategii „Unia równości: strategia na rzecz

¹ Instytut Ordo Iuris, <https://ordoiuris.pl/kim-jestesmy>, (dostęp: 04.06.2025).

² M. Olek, K. Pawłowska, T. Zych (red.), *Równouprawnienie czy uniformizacja? Polityka na rzecz równości kobiet i mężczyzn Unii Europejskiej*, Warszawa 2020, https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Rownouprawnienie_czy_uniformizacja_0.pdf (dostęp: 04.06.2025).



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

równouprawnienia płci na lata 2020–2025” (Strategii na rzecz równouprawnienia *gender*), wskazując zagrożenia z niej płynące oraz formułując rekomendacje zmian w polityce równościowej Unii Europejskiej.

Niezależnie od działalności eksperckiej Ordo Iuris, Instytut prowadzi również Centrum Interwencji Procesowej, które od początku swojego istnienia aktywnie niesie pomoc potrzebującym.

Mając na uwadze powyższe, Instytut Ordo Iuris posiada odpowiednie doświadczenie i wiedzę merytoryczną pozwalającą na przedstawienie swoich uwag w odniesieniu do proponowanej inicjatywy „Strategia na rzecz równouprawnienia płci na lata 2026-2030” (dalej jako: „Strategia”)³.

II. Celowość inicjatywy „Strategia na rzecz równouprawnienia płci na lata 2026-2030”

W zaproszeniu do składania uwag dotyczącym nowej Strategii Komisja Europejska (KE) wskazuje, że chociaż „równouprawnienie płci stanowi fundamentalny element sprawiedliwych i demokratycznych społeczeństw i ma kluczowe znaczenie dla odblokowania większej konkurencyjności gospodarek, w całej UE utrzymuje się nierówne traktowanie płci, a na całym świecie nasila się regres w dziedzinie praw kobiet” (Zaproszenie, s. 1).

Jedną z kluczowych kwestii jakie podnoszono w materiałach krytycznych wobec poprzedniej Strategii na rzecz równouprawnienia na lata 2020-2025 było promowane tam postrzeganie płci przez pryzmat ideologii *gender*, która podważa znaczenie esencjalnych, wynikających z biologii, różnic między kobietami i mężczyznami, narzucając wszystkim uniformizm i negując istnienie odmiennych aspiracji kobiet i mężczyzn.

³ Informacje o inicjatywie „Strategia na rzecz równouprawnienia płci na lata 2026-2030” wraz z zaproszeniem do składania uwag: https://ec.europa.eu/info/law/better-regulation/have-your-say/initiatives/14611-2026-2030-gender-equality-strategy_en, (dostęp: 04.06.2025).



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

Faktem jest, że równouprawnienie płci jest fundamentem sprawiedliwych i demokratycznych społeczeństw. Przy czym równouprawnienie to rozumieć należy jako niedyskryminację płci, nie zaś dążenie do uniformizacji poprzez sprzeczne z biologią, ludzką naturą, a wreszcie i wolą samych kobiet, dążenie do zacierania wszelkich różnic i granic pomiędzy reprezentantami obydwu płci.

Nierówne traktowanie płci w rozumieniu pozbawiania kogoś praw ograniczania jego możliwości w rozwoju z uwagi na płeć jest działaniem nieakceptowalnym. Jednakże w Strategii na rzecz równouprawnienia na lata 2020-2025 diagnoza „nierównego traktowania płci” dotyczyła m.in. wyboru przez kobiety gorzej płatnych zawodów, czy mniejszej reprezentacji kobiet na kierowniczych stanowiskach. Aspekty te nie stanowią systemowej dyskryminacji, ani nawet dyskryminacji ukierunkowanej na jednostkę, lecz w większości przypadków stanowią wolny, swobodny wybór kobiet, które mają prawo kierować się w życiu własnymi zainteresowaniami i preferencjami. Zainteresowania te oraz preferencje nie muszą być zgodne z wyborami prezentowanymi przez mężczyzn. Odmienne podejście prowadzi do prób przymusowego wprowadzania kobiet do zawodów i na stanowiska, które cieszą się ich mniejszym zainteresowaniem, co łączone jest z zachętami takimi jak benefity płacowe, czy obowiązkowe parytety. Rozwiązania te godzą w godność kobiet, podważają ich kompetencje i zdolności. Skutkują także faktyczną dyskryminacją mężczyzn, co stanowi całkowite wypaczenie idei równouprawnienia płci.

Rzekomy „regres w dziedzinie praw kobiet” na jaki powołuje się KE również stanowi pole do dyskusji. Od wielu lat KE prezentuje bowiem kontrowersyjne stanowisko jakoby prawa kobiet obejmowały tzw. zdrowie i prawa seksualne i reprodukcyjne (SRHR – ang. *sexual and reproductive health and rights*) wśród których szczególny nacisk kładzie na dostęp do aborcji. Komisja Europejska całkowicie ignoruje przy tym obowiązujące prawo międzynarodowe, które jasno stanowi o ochronie ludzkiego życia od poczęcia. Co więcej, stanowiska prezentowane przez KE wskazują, że prawa hierarchicznie niższe od – na co wskazuje porządki prawne krajowe jak i międzynarodowe, w tym unijny – fundamentalnego prawa do życia, mają w przypadku dostępu do aborcji nadawane



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

znaczenie nadrzędne. W efekcie promuje się „prawo do decydowania o własnym ciele” jako koncepcję nadrzędną wobec prawa do życia.

Niepokojącym efektem takiej strategii jest *de facto* sprowadzenie idei praw kobiet do postulatu dostępu do możliwości uśmiercania dzieci na prenatalnym etapie rozwoju. Zniechęca to do aktywności i zaangażowania na rzecz praw kobiet, te kobiety, które opowiadają się za ochroną życia i nie chcą być utożsamiane z postulatami aborcyjnymi. W konsekwencji osłabieniu ulegają postulaty prawa do nauki, prawa do zdrowia, prawa do najlepszej jakości opieki okołoporodowej i inne ważne obszary wpisujące się w domenę praw kobiet, które faktycznie potrzebują poparcia i dalszych nacisków na ich wdrażanie w wielu miejscach na świecie, ale i w samej Unii Europejskiej.

Strategia na rzecz równouprawnienia na lata 2026-2030 powinna być dokumentem odcinającym się od ideologii *gender*, uniformizacji kobiet i mężczyzn oraz postulatów proaborcyjnych, które nie tylko są sprzeczne z fundamentalnym prawem do życia, ale także pogłębiają kryzys demograficzny, z którym obecnie zmaga się już cała Europa.

W formule wspierającej różnorodne obszary zainteresowań, a co za tym idzie także obszary rozwoju, indywidualne talenty i zdolności, często przynależne konkretnej płci oraz doceniającej i wspierającej wartość jaką wnosi rodzina i wzajemne uzupełnianie się obydwu płci, Strategia mogłaby przynieść obywatelom państw członkowskich UE znaczne korzyści i wsparcie. Budując pozytywny obraz przedstawicieli obydwu płci oraz podkreślając wkład zarówno kobiet, jak i mężczyzn w budowanie silnej gospodarki, w tym wkład kobiet, które nie pracują zawodowo w pełni, lub częściowo oddając się nieodpłatnej pracy opiekuńczo-wychowawczej, KE mogłaby zrealizować prawdziwą strategię na rzecz równouprawnienia płci.

III. Problemy, którym ma zaradzić inicjatywa

Jak wskazano w zaproszeniu do składania uwag na temat opiniowanej inicjatywy, KE postrzega nierówność płci jako kwestią strukturalną, która oddziałuje na wszystkie



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

sfery społeczeństwa, wpływając negatywnie na ludzi, dobrobyt, bezpieczeństwo i demokrację.

- **Przemoc ze względu na płeć – brak właściwego rozpoznania źródeł przemocy**

KE powołuje się m.in. na niedawne badanie UE dotyczące przemocy ze względu na płeć przeprowadzone przez Eurostat, Agencję Praw Podstawowych Unii Europejskiej i Europejski Instytut ds. Równości Kobiet i Mężczyzn potwierdziło, że co trzecia kobieta w UE w wieku powyżej 15 lat doświadczyła przemocy fizycznej lub seksualnej⁴.

Jak wskazuje sama KE „W ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba ta nie zmieniła się pomimo wysiłków służących przeciwdziałaniu temu zjawisku, podejmowanych na gruncie polityki zarówno na szczeblu unijnym, jak i krajowym” (Zaproszenie, s.2).

Wobec powyżej konstatacji zaskakujące jest, że KE nie dostrzega, że powodem braku postępu w przedmiocie ograniczenia zjawiska przemocy wobec kobiet może być nieprawidłowe zdiagnozowanie jej przyczyn, a co za tym idzie stosowanie nieadekwatnych środków przeciwdziałania.

Instytut Ordo Iuris zwracał na to uwagę już wielokrotnie, m.in. wypowiadając się negatywnie na temat postanowień tzw. konwencji stambulskiej⁵, przystąpienia do niej Polski, a następnie UE.

Krytyka ta wynikała z faktu, że konwencja stambulska oparta jest na założeniu, iż „przemoc wobec kobiet jest manifestacją nierównego stosunku sił pomiędzy kobietami a mężczyznami na przestrzeni wieków, który doprowadził do dominacji mężczyzn nad kobietami i dyskryminacji tych ostatnich”⁶. Przemoc ta ma być zjawiskiem strukturalnym, uwarunkowanym *gender*, czyli społecznie skonstruowanymi rolami, zachowaniami,

⁴ FRA, *EU Gender-based violence survey. Key results. Experiences of women in the 27 EU Member States, 2024*, <https://ec.europa.eu/eurostat/documents/7870049/20464303/KS-01-24-013-EN-N.pdf/052adbe2-40bd-9472-87c0-ed14c7106bfa?version=1.0&t=1732193841491>, (dostęp: 04.06.2025).

⁵ Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 961), dalej jako: „konwencja stambulska”.

⁶ Preambuła konwencji stambulskiej, akapit 9.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

działaniami i atrybutami, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet lub mężczyzn⁷.

Dla autorów konwencji stambulskiej nieistotny jest zatem aspekt biologiczny płci. Głównym panaceum na występowanie przemocy ma być wykorzenienie uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych „praktyk opartych na idei niższości kobiet lub na stereotypowym modelu roli kobiet i mężczyzn”⁸. Tym samym konwencja stambulska każdy przejaw kobiecości o charakterze społeczno-kulturowym traktuje jako dyskryminacyjny wobec kobiet i będący źródłem przemocy⁹.

Nie ulega wątpliwości, że przemoc domowa jest patologicznym zjawiskiem, które zasługuje na potępienie, zaś jej zwalczanie leży w interesie społecznym. Aby opracować i wdrożyć odpowiednie strategie efektywnie minimalizujące przemoc domową, potrzebna jest w pierwszej kolejności rzetelna analiza tego zjawiska oraz jego przyczyn.

Przemoc domowa jest wynikiem wielu różnych, nakładających się czynników, które w efekcie doprowadzają do zachowań przemocowych w stosunku do najbliższych osób. Do kluczowych powodów zaistnienia przemocy zalicza się m.in.: rozpad czynników chroniących (w szczególności rozpad rodziny), seksualizację wizerunku kobiety, obecność przemocy w środkach masowego przekazu.

Z polskich statystyk policyjnych wynika, że głównym czynnikiem współwystępującym oraz indukującym zachowania przemocowe jest problem uzależnień. Tytułem przykładu:

⁷ Preambuła konwencji stambulskiej, akapit 10.

⁸ Art. 12 ust. 1 konwencji stambulskiej.

⁹ Szerzej: D. Bach-Golecka, J. Banasiuk, A.M. Jaśkiewicz, Z. Roguska, A. Skórzyńska, Czy Polska powinna ratyfikować Konwencję Rady Europy o zapobieganiu i przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej?, red. J. Banasiuk, Warszawa 2014, <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/raport-ordo-iuris-na-temat-konwencji-rady-europy-o-zapobieganiu-i>, (dostęp: 04.06.2025).



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

w 2019 r. ok. 57%, a w 2024 r. ok. 44 % sprawców podejrzewanych o przemoc domową było pod wpływem alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu¹⁰.

Tymczasem w konwencji stambulskiej, do której przystąpiła także UE i która przedstawiana jest jako flagowy dokument ukierunkowany na zwalczanie przemocy domowej i przemocy wobec kobiet, całkowicie pominięto te czynniki (w tym problem uzależnień), mające niebagatelne znaczenie dla wzrostu liczby przypadków przemocy.

Konieczne jest również zwrócenie uwagi na zależności między występowaniem przemocy a rodzajem gospodarstwa domowego, o czym Instytut Ordo Iuris pisał już w 2018 r.¹¹ Badania społeczne pokazują bowiem, że w rodzinie opartej na małżeństwie przemoc występuje rzadziej niż w innych relacjach międzyludzkich, w tym konkubinatach¹². Według badania amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości w 2010 r. kobiety niezamężne doświadczały w USA przemocy ze strony partnera czterokrotnie częściej niż mężatki. Z kolei w gospodarstwach domowych z dziećmi mężczyźni stosowali przemoc wobec swoich niezamężnych partnerek (konkubin) ponad 12-krotnie częściej¹³.

¹⁰ Statystyka – Przemoc domowa, <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-domowa>, (dostęp: 04.06.2025).

¹¹ Zob. R. Kielmans-Ratyńska, K. Walinowicz, T. Zych, *Dlaczego potrzebujemy konwencji o prawach rodziny?*, Warszawa 2018, https://ordoiuris.pl/pliki/dokumenty/broszura_PL.pdf, (dostęp: 04.06.2025).

¹² Zob. także: C.T. Kenney, S.S. McLanahan, Why Are Cohabiting Relationships More Violent than Marriages?, „Demography”, nr 43, 2006; G. Kline i in., Timing Is Everything: Pre-Engagement Cohabitation and Increased Risk for Poor Marital Outcomes, „Journal of Family Psychology”, nr 2, 2004; R.E. Billingham, Courtship Violence: The Patterns of Conflict Resolution Strategies Across Seven Levels of Emotional Commitment, „Family Relations”, nr 36, 1987, s. 283–289; J.S. Rogers, R.P. Amato, Is Marital Quality Declining: The Evidence from Two Generations, „Social Forces”, nr 3(75), 1997, s. 1089–1100; W. Bradford Wilcox, R. Fretwell Wilson, The Best Way to End Violence against Women Stop Taking Lovers and Get Married, <http://posteverything.com/wp/2014/06/10/the-best-way-to-end-violence-against-women-stop-taking-lovers-and-get-married/>, dostęp: 21 maja 2020; L.J. Waite, M. Gallagher, The Case for Marriage: Why Married People Are Happier, Healthier, and Better off Financially, New York 2010, <http://www.psychpage.com/family/brwaitgalligher.html>, (dostęp: 04.06.2025); P. Fagan, K. Johnson, R. Rector, Marriage: Still the Safest Place for Women and Children, Washington 2004, <https://www.heritage.org/marriage-and-family/report/marriage-still-the-safest-place-women-and-children>, (dostęp: 04.06.2025).

¹³ S. Catalano, Intimate Partner Violence, 1993–2010, U.S. Department of Justice, 2012 (revised 2015), s. 2, <http://www.bjs.gov/content/pub/pdf/ipv9310.pdf>, (dostęp: 04.06.2025).



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

Analiza ww. zjawiska powinna prowadzić do konkluzji, iż jednym z podstawowych narzędzi walki z przemocą domową powinno być wzmacnianie więzi rodzinnych oraz wspieranie i promowanie małżeństwa jako pożądanej instytucjonalizacji związku kobiety i mężczyzny.

Ponadto istnieją przesłanki skłaniające do konkluzji, iż strategia walki z przemocą wobec kobiet wskazana w konwencji stambulskiej oraz dotychczas realizowana przez Unię Europejską jest przeciwnie skuteczna.

Jak przyznaje sama KE w ciągu ostatnich dziesięciu lat, pomimo wysiłków służących przeciwdziałaniu temu zjawisku, podejmowanych na gruncie polityki zarówno na szczeblu unijnym, jak i krajowym – skala przemocy wobec kobiet nie zmniejszyła się (Zaproszenie, s.2).

Nieskuteczność polityki antyprzemocowej opartej na konwencji stambulskiej i jej ideologicznym, niezgodnym z realiami postrzeganiem źródeł przemocy Instytutu Ordo Iuris przewidywał już w 2020 r. w raporcie „Równouprawnienie czy uniformizacja? Polityka na rzecz równości kobiet i mężczyzn Unii Europejskiej”¹⁴.

Wskazywaliśmy wówczas, że według Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej w państwach, które – podobnie jak konwencja stambulska – operują podejściem do przemocy jako uwarunkowanej przez *gender* przemoc wobec kobiet jest 2,5 razy wyższa (Dania 52 proc., Finlandia 47 proc., Szwecja 46 proc., Holandia 45 proc., Francja 44 proc.) niż w Polsce, gdzie występuje najniższa w całej Unii Europejskiej skala przemocy wobec kobiet – 19 proc. kobiet doświadczyło przemocy przy średniej unijnej wynoszącej 33 proc.¹⁵.

¹⁴ M. Olek, K. Pawłowska, T. Zych (red.), *Równouprawnienie czy uniformizacja? Polityka na rzecz równości kobiet i mężczyzn Unii Europejskiej*, Warszawa 2020, https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Rownouprawnienie_czy_uniformizacja_f_0.pdf (dostęp: 04.06.2025), s. 24 i n.

¹⁵ European Union Agency for Fundamental Rights, *Violence Against Women: an EU-Wide Survey. Main Results*, Luxembourg 2014, s. 28–29, https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2014-vaw-survey-main-results-apr14_en.pdf, (dostęp: 04.06.2025).



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

Instytut Ordo Iuris rekomenduje opracowanie nowej strategii na rzecz walki z przemocą społeczną, w tym przemocą domową i przemocą wobec kobiet, która w wolny od ideologii sposób będzie prawidłowo identyfikować źródła przemocy i proponować realne, skuteczne środki jej zapobiegania.

- **Udział kobiet w rynku pracy i reprezentacja kobiet w polityce a uniformizacji płci**

Komisja wskazuje również, że chociaż kobiety w całej UE mają coraz wyższe kwalifikacje i zazwyczaj większe osiągnięcia edukacyjne niż mężczyźni, ich udział w rynku pracy pozostaje niższy niż udział mężczyzn: w 2023 r. luka w zatrudnieniu ze względu na płeć wyniosła 10,2 punktu procentowego. Zgodnie z celami społecznymi UE określonymi w planie działania na rzecz Europejskiego filaru praw socjalnych do 2030 r. co najmniej 78 proc. osób w wieku 20–64 lat powinno być zatrudnionych, a luka w zatrudnieniu ze względu na płeć powinna zostać zmniejszona o połowę w porównaniu z 2019 r. Luka płacowa ze względu na płeć wynosi 12 proc. (2023 r.) Luka ta pogłębia się również w ciągu życia: w 2023 r. kobiety w wieku 65 lat i starsze w UE otrzymywały emeryturę niższą średnio o 25,4 proc. od emerytury mężczyzn, a więcej niż jedna na pięć kobiet w UE w wieku 75 lat i starszych była zagrożona ubóstwem lub wykluczeniem społecznym.

Komisja Europejska sama jednak dostrzega, że owa luka w zatrudnieniu i luka płacowa ze względu na płeć są konsekwencją różnych czynników, w tym:

1. podziału zawodów i sektorów na typowo zdominowane przez kobiety lub mężczyzn,
2. różnic w rodzajach kariery zawodowej,
3. powszechnego występowania umów o pracę w niepełnym wymiarze godzin lub umów oferujących mniej stabilne formy zatrudnienia dla kobiet,
4. niedostatecznej reprezentacji kobiet na wyższych stanowiskach,



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

5. nierównego podziału nieodpłatnych obowiązków opiekuńczych,
6. szczególnych cech systemów ulg podatkowych oraz
7. utrzymujących się różnic w traktowaniu kobiet i mężczyzn i
8. (nie)świadomych uprzedzeń dotyczących płci, z jakimi poszczególne osoby mierzą się w pracy, w domu i w społeczeństwie.

Przyjęcie przez KE, że równouprawnienia kobiet i mężczyzn jest tożsame z *gender equality* („równością genderową”) stanowi błąd fundamentalny, bowiem w miejsce dążenia do niedyskryminacji ze względu na płeć promuje się – zgodnie z ideologią *gender* – dążenie do zatarcia wszelkich różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami. Dopiero ta perspektywa pozwala na zrozumienie dlaczego KE uważa za przejaw nierówności sytuację w której kobiety i mężczyźni, świadomie i dobrowolnie wybierają zawody zgodnie ze swymi osobistymi preferencjami i – co w pełni naturalne – podział ten przebiega nierówno, bowiem odzwierciedla także naturalne różnice występujące pomiędzy płciami.

W rzeczywistości przyjęcie równości genderu wymaga, aby zarówno kobiety, jak i mężczyźni zajmowali takie same stanowiska, wykazywali identyczne preferencje zawodowe oraz przyjmowali jednakowe role w społeczeństwie. Nie bierze się pod uwagę, że rzeczywiste preferencje przedstawicieli obu płci mogą się różnić. W ten sposób zamiast „wykorzystywać wszystkie nasze talenty i naszą różnorodność”, w rzeczywistości ową osławioną różnorodność bezwzględnie się tłamsi. Naturalne inklinacje kobiet do poświęcania się macierzyństwu oraz wykonywanie zawodów przypisywanych naukom społecznym i humanistycznym, częściej preferowanych przez kobiety, postrzegane są jako uwłaczające. Natomiast aby móc nazwać swoją pracę wartościową czy też spełnić się zawodowo – zgodnie z retoryką *gender equality* – kobiety koniecznie powinny parać się zawodami i przyjmować role społeczne tradycyjnie przypisywane mężczyznom. Taka



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

logika sprzeczna jest z postulatem wykorzystywania przez jednostki własnych talentów i predyspozycji zgodnie z ich preferencjami¹⁶.

Niemalże przymusowe, bo wprowadzane przy pomocy zachęt finansowych, czy środków prawnych, zwiększanie udziału kobiet w rynku pracy nie stanowi działania prorównościowego. Wręcz przeciwnie, jest to odbieranie kobietom decyzyjności i prawa do samostanowienia.

Przypisywanie sobie przez klasę polityczną prawa do określania co dla kobiet jest „lepsze” to przejaw myślenia i traktowania paternalistycznego. Rolą KE nie jest ocenianie osobistych wyborów życiowych, w tym wyborów zawodowych kobiet. O tym, czy kobieta będzie pracować zawodowo na pełen etat, czy zastosuje podział pomiędzy pracą opiekuńczo-wychowawczą w domu, a pracą zawodową w oparciu o elastyczne formy zatrudnienia, czy może zdecyduje się na opartą na zaufaniu umowę małżonków, że tylko jedno z nich pracuje zarobkowo – decyduje każda kobieta indywidualnie, choć w oczywisty sposób zazwyczaj uwzględnia także potrzeby jej rodziny i najbliższych.

Wymaganie, aby odsetek zatrudnionych kobiet równy był odsetkowi zatrudnionych mężczyzn, stanowi poważną ingerencję w swobodę wyboru i możliwość decydowania przez kobiety o podjęciu pracy zarobkowej lub rezygnacji z niej. Postulat zrównania ze sobą skali zatrudnienia obydwu płci narzuca model kobiecości, w którym jedyną drogą do osiągnięcia satysfakcji i prowadzenia prawdziwie wartościowego życia jest podjęcie pracy zawodowej poza domem, natomiast wychowywanie dzieci postrzegane jest jako zajęcie niechlubne i bardzo uciążliwe – model w rzeczywistości niezgodny z preferencjami wielu kobiet. W perspektywie *gender equality* rzeczywiste preferencje kobiet są ignorowane.

Faktem jest, że kobiety częściej niż mężczyźni decydują się na rezygnację z pracy zawodowej, jednak w wielu przypadkach jest to kwestia wyborów samych kobiet. Nie jest to przejaw nierówności, lecz dojrzałości i umiejętności samodzielnego podejmowania

¹⁶ Zob. więcej: G. Szewczuk, *Dyskryminacja na rynku pracy i eliminacja gender pay gap, [w:] Op. cit. Równouprawnienie, czy uniformizacja?...*, s 37 i n.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

decyzji. Decyzje te w oczywisty sposób wpływają na ostateczny staż pracy, rozwój kariery, czy wysokość emerytur.

Ponownie prowadzi to do wniosku, że celem Komisji Europejskiej powinno być wzmacnianie więzi rodzinnych oraz wspieranie i promowanie małżeństwa jako pożądanej instytucjonalizacji związku kobiety i mężczyzny. Forma ta stanowi bowiem najlepsze, najbezpieczniejsze i najmocniejsze zabezpieczenie kobiet przed negatywnymi konsekwencjami nieoskładkowanego czasu pracy.

Instytut Ordo Iuris rekomenduje także, w miejsce nachalnej promocji jak najszybszego powrotu matek na rynek pracy, włączenie się KE w prace legislacyjne zmierzające ku wprowadzeniu standardu długich, pełnopłatnych i oskładkowanych urlopów macierzyńskich i rodzicielskich w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Jednocześnie, z przyczyn wskazanych wyżej, Instytut Ordo Iuris negatywnie ocenia dążenia KE do zwiększania reprezentacji kobiet w polityce jedynie w oparciu o parytet płci. Podobnie jak w innych zawodach, płeć kandydata na dane stanowisko nie powinna być istotnym czynnikiem w oparciu o który podejmuje się decyzję o zatrudnieniu. Zarówno w polityce, jak i w innych zawodach decyzję o zatrudnieniu, czy powierzeniu stanowiska powinno podejmować się w oparciu o doświadczenie, kompetencje merytoryczne i społeczne kandydata.

Komisja Europejska jest najważniejszym organem wykonawczym UE. Dlatego głęboko niepokojące są deklaracje KE „utrzymywania równowagi płci wśród własnego kierownictwa” (Zaproszenie, s. 2), co wskazuje, że czynnikiem decydującym o składzie organu może okazać się płeć kandydata, nie zaś jego kompetencje. Jest to nie tylko działanie nierozsądne i szkodliwe, ale także dyskryminujące w stosunku do mężczyzn, którzy są pomijani z powodów pozamerytorycznych, jak i kobiet, które oceniane są przez pryzmat płci, nie zaś kompetencji.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

- **Opieka zdrowotna**

Komisja Europejska dostrzega także, że w sferze zdrowotnej kobiety doświadczają zagrożeń mających związek z płcią i chorobami, które często są niewystarczająco zbadane oraz są niediagnozowane i nieleczone.

W tym aspekcie Instytut Ordo Iuris w pełni popiera politykę KE ukierunkowaną na zwiększenie skali i intensywności badań nad chorobami i terapiami związanymi z chorobami *stricto* kobiecymi, czy też statystycznie częściej występującymi u kobiet. Wskazane jest także prowadzenie polityki sprzyjającej promowaniu profilaktyki chorób u kobiet oraz promowaniu troski o własne zdrowie przez kobiety.

Nie sposób natomiast zgodzić się z KE w aspekcie „wyzwań związanych z dostępnością kompleksowych usług i produktów opieki zdrowotnej, zwłaszcza z zakresu zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego” (Zaproszenie, s. 2), w czym KE dostrzega przede wszystkim takie „usługi” jak dostęp od pigułek aborcyjnych (tabletek wczesnoporonnych), czy możliwość pozbawiania życia dzieci na prenatalnym etapie rozwoju.

Przypomnieć należy, że aborcja stanowi pogwałcenie fundamentalnych praw człowieka, w tym w szczególności prawa do życia¹⁷, wolności od tortur i niehumanitarnego traktowania. Stanowi również wyraz jednej z najokrutniejszych form dyskryminacji z powodu m.in. płci, koloru skóry, niepełnosprawności lub po prostu faktu „bycia niechcianym”¹⁸.

W kontekście ewentualnych prób wpływania na kształt regulacji związanych zarówno z aborcyjnym pozbawianiem życia nienarodzonych, jak i z objęciem ich życia ochroną prawną, trzeba pamiętać, że kwestie te należą do wyłącznej kompetencji państw

¹⁷ Prawo do życia gwarantują m.in. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (art. 3), Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 2), Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 6), Konwencja o Prawach Dziecka (art. 6 i Preambuła, gdzie wprost wskazana na życie poczęte).

¹⁸ Prawo do wolności od tortur i niehumanitarnego traktowania gwarantują m.in. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (art. 5), Europejska Konwencja Praw Człowieka (art. 3), Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 7).



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

członkowskich UE (zgodnie z art. 6 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, UE ma w zakresie polityki zdrowotnej jedynie kompetencje wspierające). Próba wywarcia jakiegokolwiek wpływu na kształt tych regulacji, a tym bardziej próba ich podważania, jest niedopuszczalna. Komisja Europejska wielokrotnie potwierdzała, że stanowienie w tej kwestii jest wyłączną i suwerenną decyzją poszczególnych państw członkowskich UE¹⁹.

Ograniczenie dostępu do aborcji nie stanowi zagrożenia dla życia i zdrowia kobiet, nie jest też motywowane chęcią ograniczania czyichkolwiek praw czy swobody, wynika natomiast z nadrzędnego wobec innych praw prawa do życia. Co za tym idzie, nie może być określane jako „dyskryminacja”.

- **Ruchy „antyrównościowe” i „antygenderowe”**

Ponadto Komisja Europejska zwraca uwagę, że „pojawiają się niepokojące tendencje”, takie jak rosnąca polaryzacja wokół kwestii równouprawnienia płci wśród młodszych pokoleń. KE wskazuje, że ruchy antyrównościowe i antygenderowe spotkały się w niektórych obszarach z aprobatą, co przyczynia się do regresu w dziedzinie praw kobiet i podaje w wątpliwość postępy w kierunku równości praw i niedyskryminacji.

W świetle takich tendencji działania UE na rzecz zwiększenia równości płci, w tym propagowanie równouprawnienia płci i praw kobiet na całym świecie, są – zdaniem KE - ważniejsze niż kiedykolwiek wcześniej, bowiem bez skoordynowanych wysiłków na szczeblu UE nierówności będą się utrzymywać i niektóre z trudem wypracowane korzyści mogą ulec zniweczeniu.

¹⁹ Zob. Joint answer given by Mr Andriukaitis on behalf of the Commission, Written questions :E-006285/14 , E-007476/14, 28 November 2014, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/E-8-2014-006285-ASW_EN.html (dostęp: 04.06.2025).



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

Warto podkreślić, że pomimo funkcjonowania i wdrażania na przestrzeni ostatnich pięciu lat Strategii na lata 2020-2025 oraz znacznych możliwości analizy danych, które pozwalają na ocenę skutków działań podjętych na podstawie tego dokumentu, KE wydaje się nie dostrzegać stosunkowo oczywistych wniosków płynących z aktualnego stanu „równości płci”.

W 2020 r., gdy w życie wchodziła Strategia na lata 2020-2025 szereg instytucji, ośrodków badawczych i organizacji pozarządowych, w tym Instytutu Ordo Iuris, ostrzegały przed ideologizowaniem kwestii równości kobiet i mężczyzn oraz przed systemowym, przymusowym wdrażaniem ideologii *gender*. Wskazywano wówczas także na zagrożenie wynikające z porzucenia badań nad źródłami m.in. przemocy i przyjęciem, że jest ona wynikiem „wojny płci”, co – jak przewidywano – mogło skutkować wdrożeniem nieadekwatnych działań, które nie będą skutecznie zapobiegać przemocy ani innym niepożądanym zdarzeniom.

Pięć lat wdrażania genderowej strategii równości pokazało, że Instytutu Ordo Iuris nie mylił się w swych prognozach, co – wskazując na utrzymanie się wskaźnika przemocy wobec kobiet – przyznała także Komisja Europejska. Strategia na lata 2020-2025 oparta na genderowej koncepcji przemocy zawartej w konwencji stambulskiej okazała się skrajnie nieskuteczna i nieprzystająca do rzeczywistości.

Dostrzeżenie nachalności polityki promującej ideologię *gender*, przy jednoczesnym zaniechaniu przez KE faktycznego działania mającego zapobiegać przemocy i eliminowaniu faktycznych systemowych nierówności, nie pozostało niezauważone przez społeczeństwo, czego wyrazem są ruchy „antyrównościowe” i „antygenderowe”.

Podkreślenia wymaga, że w przeważającej większości są to ruchy, które w swoje aktywności społecznej upominają się o podjęcie przez klasę polityczną realnych działań zmierzających do walki z przemocą i dyskryminacją ze względu na płeć, przy jednoczesnym odstąpieniu władz – tak unijnych, jak i krajowych – od naruszania praw rodziców do wychowywania dzieci zgodnie ze swoim światopoglądem.



*Razem w obronie
życia, wolności, rodziny
i suwerenności!*

IV. Podsumowanie

Instytut Ordo Iuris z niepokojem przyjmuje kontynuowanie przez Komisję Europejską polityki opartej na eliminacji wszelkich różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami.

Stanowczo sprzeciwiamy się pojmowaniu równości płci przez pryzmat ideologii *gender*, która w sposób wysoce szkodliwy zarówno dla społeczeństwa, jak i dla jednostek, wypacza postrzeganie płci i przynależnych kobietom i mężczyznom praw.

Instytut Ordo Iuris rekomenduje gruntowną zmianę i przebudowę Strategii na lata 2026-2030 w oparciu o analizę wyników dotychczasowej polityki równościowej KE. Wyniki te jasno wskazują na nieskuteczność polityki *gender*, co dodatkowo potwierdza rosnące niezadowolenie społeczne wyrażane przez tzw. ruchy antygenderowe i antyrównościowe.

Porzucenie ideologii *gender* pozwoli też KE na dostrzeżenie faktycznych źródeł przemocy, w tym przemocy wobec kobiet, a co za tym idzie otworzy możliwość podjęcia skutecznych działań na rzecz zapobiegania jej.

Polityka na rzecz równości płci powinna także uwzględniać poszanowanie preferencji i osobistych wyborów. Dotyczy to także sfery zawodowej (udział w rynku pracy), jak i sfery zaangażowania społecznego (reprezentacja w polityce). Tam, gdzie istnieją bariery wejścia do zawodu lub polityki związane bezpośrednio z kwestią płci, bariery te należy likwidować. Kontrskuteczne i godzące w kompetencje i godność kobiet jest jednak ustanawianie przymusowych parytetów, czy też obniżanie wymogów formalnych (tudzież przyznawanie dodatkowych punktów) w oparciu o kryterium płci.

Wreszcie, przyjąć należy, że polityka równościowa nie może opierać się na systemowej dyskryminacji – co powinno wynikać *per se* z samej koncepcji równości. Oznacza to, że niedopuszczalne jest formułowanie postulatu prawa do zabijania dzieci nienarodzonych w imię jakiegokolwiek innego niż prawo do życia prawa innej osoby.